

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Czerwca. — Rok 1838.
Piątek.

№ 145.

Jutro, ŚŚ. Erazm i Blandyna.
Jmi: J.C.W. W.X. Konstantego Mik:

Z Warszawy.

JO. Marszałek Xłę Warszawski miałszy sposobność przekonania się, iak niepewny i przykry los czekał dotąd osoby, do Teatrów Warszawskich należące, gdy poświęciwszy część życia swojego na usługi Publiczności, dla wieku podeszłego lub kalectwa przestawały być zdolnemi do dalszego poświęcania się trudnemu i pracowitemu swojemu zawodowi, przedstawił CESARZOWI Jmci projekt emerytury dla wspomnianych Teatrów, którego przywiedzenie do skutku Najjaśniejszy PAN upoważnić raczył. Artyści rzeczonych Teatrów przeciwci najżywszem uczuciem za tak znakomite dobrodziejstwo, zasłaniające ich przyszłość od niedostatku, uznali obowiązkiem swoim złożyć Tego Xiążęcej Mości czułe i szczerze onego wyrażenie, przez deputację złożoną z Członków Dyrekcji i naczelników w wszystkich części Teatru. JO. Xłę Namiestnik Królestwa przyjąwszy łaskawie hołd ten wdzięczności Artystów, oświadczył im: że będąc od kilku lat, świadkiem ciągłych postępów sceny, niemniej porządku zaprowadzonego przez Dyrekcją tak w administracji iako też w każdej innej części służby teatralnej, tem przyjemniej Mu było, zwrócić na ten przedmiot Ojcowską naszego wspaniałego MONARCHY troskliwość, iż nie mógł niespostrzegać w tych skutkach, równie iak w przyzwoitym i moralnym wyborze sztuk przedstawianych, dążności, z widokami Rządu i dobrem ogólnem zupełnie zgodnej. Że spodziewa się przeto, iż widząc byt swój zapewnionym przez wspaniałość MONARCHY, podwoją usiłowania i gorliwość swoją, aby stać się godnymi łaski przez Najjaśniejszego PANA im okazanej. (Postanowienie Rady Administracyjnej o emeryturze Teatru, będzie umieszczone). JO. Xłę Namiestnik raczył oświadczyć

Swe zadowolenie JPanu Girard (Żyrrar) Naczelnemu Inżynierowi górnictwa, po obejrzeniu jego wynalazku machin i narzędzi; a szczególnie narzędzie do wszelkich postrzeżeń meteorologicznych, tudzież machinę do wytłaczania miejsca na osadzie zamku w łożach karabinowych; niemniej aparaty do fabrykacji cukru z buraków. — Z powodu szczególnej opieki, iaką b. Gubernator cywilny Płocki Rzeszywisty Radca Stanu Alexy Polgowski, udzielał Szpitalom tej Gubernji, Rada Główna Opiekuńcza Instytutów dobroczynnych za zezwoleniem Rządu, nadała tytuł jego Patrona nowo założonemu w Płocku przez tegoż Gubernatora Szpitalowi syfilitycznych, i w skutku tego poleceno Władzom miejscowym korespondować z Szpitalem pod nazwaniem Świętego Alexego. — Dziś wrócił z Berlina, JO. Xiążę Gorczakow Jenerał-Adjutant, Szef sztabu głównego czyanej armji. Wczoraj wyjechał z Warszawy, Hrabia Ficquelmont (Fikelmą) Feldmarszałek poru; Cesar: Aust: Ambasador przy dworze Ces: Ross: — Zeszłej Soboty odbyło się posiedzenie kupców miasta Warszawy, iako Elektorów Trybunału Handlowego, na którym większością sekretnych głosów obrani: Prezesem Tryb: Handlowego guber: Mazowieckiej, JW. Telesfor Dziedzichi Sędzia Appellacyjny; Wice Prezesem, W. Jan Koperski Sędzia Trybu: Cywil; Sędziami: WW. Fran: Reich, Mich: Kirchow; Krzyst: Brun, Henr: Kremki, Jan Milewski; Zastępcami Sędziów: Jan Friedrichs, Jan Bleszyński, Jan Shiba, Fran: Fuchs, Leonard Maringe (Maręż), Kupy Miasta Warszawy. — Tom 2gi Kazan i Homilji na wszystkie Niedziele i Święta zwyczajne całego roku z niemieckiego X. Jais przez X. A. J. K. Szelewskiego spolszczonych, wyszedł z druku. Część ta obejmuje resztę kazań niedzielnych począwszy

od Zielonych świątek, aż do Adwentu. Użyteczność tego dzieła stwierdza aprobata Duchowna na odwrotnej stronie tytułu zamieszczona. Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić do właściwych Kantorów po odebraniu nowego tomu. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ubogiej wieśniaczki matki Bliźniąt, od J. W. zł. 5, od nieznałomej Damy zł. 13 gr. 10. — 4ty poszyt Światowida opuścić prasę i zawiera: Sto lat pierwszej (dokon.); Piotr Pallas; Bielany w czasie Zielonych świątek (z ryciną); Obraz Bogarodzicy znaleziony w mogile pogańskiej na Szlaku, przez W. A. Macieńskiego opisany (z ryciną); Balet; Nowości: Kwestja spadkowa do rozwiązania za nagrodą; Kalem-bury; Szarada za nagrodą. — Wczoraj w Wielkim teatrze po 2gim i 3cim akcie oryginalnej dramy *Czemuż nie byłam sierotą*, przywołana Pani *Halpert*. — W Biurze Rządu Gubern: Mazowiec: d. 27 Maja (8 Czerw.) r. b. o godzinie 12 w połud: odbędzie się powtórna przez opieczętwane deklaracje licytacja, na wykonanie robot reparacyjnych w przestrzeni od wersty 18 do 65 traktu *Brzesko-Litewskiego*, in minus od summy złp. 12,129 gr. 3. Warunki z auszlagiem w Biurze tegoż Rządu są do przjrzenia.

Francja. — Gdy Lekarze z Xciem *Tallejrądem* bolesną przedsięwzięli operację, rzekł tenże Xę: „Wy mi sprawiacie wiele bólu, mogęż ozdrowieć?“ Lekarze znając moc duszy tego męża, nie zataili bynajmniej jego bliskiego zgonu. Do ostatniej chwili zachowywał zupełną przytomność umysłu. Gazeta *francuzka* zwraca na to uwagę, że Xę już r. 1821 zamyslał wrócić na łono religji, iakoż w mowie mianej wówczas w izbie Parów, rzekł: „*Napoleon* nie miał żadnej innej chwały iak tylko tę, że starał się *pogodzić Niebo z ziemią.*“ P. *Mignet* (Minje) iako Sekretarz Akademji umiętności, będzie miał mowę pogrzebową po zgasłym dyplomatyku. — Zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci Xcia *Tallejranda*, Rada Mi-

nistrów zebrała się w celu narad o ważnym przedmiocie, przedstawiono bowiem wniosek, aby skonfiskowano wszystkie papiery dyplomatyka, który był obeznany wszelkimi tajemnicami stanu; większość głosów temu się sprzeciwia. — Dzień imienin Króla był w *Algierze* radośnie obchodzony. — Jenerał *Sebastjani* nie uda się na koronację do *Londynu*.

Hiszpanja. — Gońcy z *Paryża* od nieciakiego czasu nieregularnie przybywają. — Zamieszki w *Estelli* nie były wcale tak wielkiej wagi, iak rozgłosiły pisma izabelistowskie. Za ukazaniem się *Don Karola*, wojska uspokoiły się natychmiast i wszyscy zawołali z zapętem: „Niech żyje *Karol V!* niech żyje Król! niech żyje nasz Ojciec!“ — Baron *de Meer* zdobył w *Katalonji* zamek *Oris*, broniony przez 250 *Karlistów*; Baron zgromadził 8,000 wojska na oblężenie tego zamku.

Anglja. — Xiążę *Wellington* wskutku zażębienia, lekko ogłuchł.

Niemcy. — 17,000 osób pracuje około wie-deńskiej kolei żelaznej *Ferdynanda*. — Xiążę *Pikler Muskau* (sławny autor) zamysła na zawsze osiąść w *Grecji*.

Turcja. — *Sułtan* podwoił, nawet potroił pensje wielu urzędników, lecz za to surowo zakazał wszelką przedajność. — Do małej Azji ciągle wysyłają oddziały wojska.

Rozmaitości. — Duński Kapitan *Graah* dowódca wyprawy do *Grenlandji*, udziela interesujące wiadomości o tym kraju. W *Okiosolbik* wyprawa napotkała około 50 *Grenlandczyków*, rozłożonych częścią na lądzie, częścią na przyległych wyspach. Tu *Graah* pierwszy raz widział taniec tamecznego ludu odbywający się przy odgłosie tamburynu; piosnka śpiewana w chórze kończy się zawsze: „*Eia, eia! yah! yah!*“ Tym razem odznaczał się człowiek podeszłego wieku swoimi nadzwyczajnymi usiłowaniami; bąc dla tego że przedsięwziął zabawić towarzystwo, lub też dla otrzymania nagrody; ruchy jego były podobne do tańca nie-

dźwiedzia. Podróżni dowiedzieli się później, że to był *anguahok*, rodzaj czarnoojczyka, do którego Grenlandcykowie udają się w krytycznych okolicznościach; iak n. p. kiedy morskie psy nie ukazują się w znacznej liczbie przy brzegach, uprasza się *anguahoka* o wyszukanie *niewiasty*, która, według tradycji wydobyla dużą wyspę *Disko* z rzeki *Baal*, z miejsca gdzie się dawniej znajdowała, i przeniosła o 100 mil dalej, na miejsce gdzie się teraz znajduje. Bajka opowiada, że ta niewiasta mieszka na dnie morza w wspaniałym domu, strzeżonym przez orszak psów morskich, ptaki morskie pływają w lampie napełnionej rybim tranem, a mieszkańcy otchłani, około niej zgromadzają się dla napawania się widokiem jej piękności; aż *anguahok* porywa ją za włosy, pozbawia stroin głowy i niszczy siłę czarodziejską, która do niej przyciąga. — Do teatru w *Nowym Jorku* zaangażowano znakomitą śpiewaczkę *Korradori*; w tymże teatrze 4 Kwietnia przedstawiono po Iszy raz operę *Niema z Portici* i balet *Sylfida*; wkrótce w tymże teatrze dane będą opery: *Błyskawica*, *Czarne domino* i *Pocztyljon*. — Nieiaki *Smit* w Londynie odebrał sobie życie wskutku swojej namiętności do gry; w przeciągu 11 tu dni przegrał 440,000 zł., na kilka godzin przed śmiercią odebrał od Bankiera *Rotszylda* znaczną sumę, a po jego śmierci nie znaleziono ani szeląga. — Przed kilką dniami znaleziono na brzegu za *Werdon* na piasku, u śpionie ciele morskie, schwymano je bez trudności. Nie przypominają sobie, aby kiedy schwymano podobne zwierzę w tych stronach. — Do ogrodu zoologicznego w *Paryżu* przywieziono szkielet *Mamuta*, który znaleziono w ianie wyspy *Pedros* niedaleko *Nowej ziemi*; dotychczas 2 tylko takie całkowitzkie szkielety były znane, jeden w *Moskwie*, drugi w *Alexandrii*. — „Ej, wstrzymaj się od piąństwa, bo wpadniesz w suchoty.“ Baia lekarze! kiedy się co pół godziny gardło odwilża, toć nie uszeć! — Złapano złodzieicia w chwili gdy uciekał

z skradzionym zegarkiem. „Cóżes zamysłał z tym zegarkiem?“ Chciałem go uregulować. „Po cóżes z nim uciekał?“ Wiedziałem że idzie za powoli, chciałem więciego bieg trochę przyspieszyć. — Młody *Agronom* podał myśl, czyby nie lepiej było żniwo raz na zawsze wyznaczyć na wiosnę, ponieważ o tej porze najpiękniejsze są pogody, tak korzystne do zbierania zboża! — Podróżnik udawszy się w drogę, spisał w puljaresie wszystkie przedmioty, które z sobą zabrał; w końcu tego spisu dodał: „NB. Dla lepszego spamiętania dodać i niniejszy puljares do wyż. ułożonego rejestru.“ — „Chłopcze, czemu ziewasz przy lekcji!“ ofuknął *Guwerner* swojego ucznia. „Ale panie, uniewinniał się drugi, ja nie ziewam, tylko patrzę w usta ile mam zębów.“ — Pewien lokator kazał napisać sekretarzowi nowy kontrakt najmu mieszkania z swoim gospodarzem. Sekretarz między innymi punktami kontraktu, umieścił następujący: „Lokator obowiązue się wynagrodzić wszelkie szkody iakieby w mieszkaniu mógł zdziałać, i *viceversa* (nawzajem) Właściciel domu wynagrodzi lokatorowi szkody, iakieby tenże mógł ponieść przy nadzwyczajnych przypadkach, iak np. przy pożarze i t. d.“ Lokator przeczytawszy kontrakt, rzekł do Sekretarza: „No proszę, ja wcale nie wiedziałem, że gospodarz jest tak znakomitą osobą, aż *Wicwersą*, ale lepiej opuść *Wice*, wprost go tytułuj *Wersą*, to iakos będzie pochlebniej.“ — Lord *Aukland* bardzo bogaty magnat angielski, najawszy karete (remizę) na godzinę, zapomniiał odprawić ją przybywszy do mieszkania swojego z którego niebawnie wyjechał do *Paryża*. *Stangret*, człowiek obrotny, za powrotem Lorda do Londynu, upomniał się u niego o należytość swoją za 6 miesięcy, przez które nikomu nie najmował karety z koniami, bo Lord wysiadłszy z niej, kazał mu czekać na siebie. Po długich sprzeczkach, skończyło się, że Lord musiał zapłacić za cały ten czas koszt utrzymywania koni, stangreta i za naiem karety.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tatarynow Pułkownik z Berlina; Stubiński Jan Dzie: z Waliszewa; Głowacki Fel: Dzie: z Lutobory; Kurzewski Fel: Dzie: z Osowitz; Łaboński Franci: Dzie: z Eggonie; Mierzelewski Józ: Dzie: z Mchówka; Żalutski Kaie: Dzie: z Charków; Truszkowski Sob: Dzie: z Domanewic; Pedezaski Artur Dzie: z Kiewierzyna; Łęczyński Teod: Dzie: z Walewic.

DONIESIENIA.

Fabryka Odlewów Żelaznych i wszelkich wyrobów brązowych. Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż za wspólnem porozumieniem się z Panem Rudolfem Maj, Kupcem przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Dobroczyńności pod Nr 435, Handel Galanteryjny utrzymującym, wszelkie reparacje wyrobków z żelaza lanego i brązy, oraz mniejszych sztuk; obstalunki tenże P. Maj jest mocen przyjmować, zaś większe obstalunki fabryka sama przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352 przyjmuje. Wyrobki dane, do reparacji w Sklepie obok Poczty, iako iuż nie eksystującym, mogą być tylko odebrane w fabryce podpisanego.

J. Drews.

Nabywca byłego Składu Wódek Gdańskich i Likwiorów z fabryki Królikarni pod firmą J. Szymańskiego przy ulicy Koźiej Nr 624, w chwili wkrótkim czasie wyprzedania się, zawiadamia Szanowną Publiczność mających chęć nabycia, czy to w partjach, czy też pojedynczo, że takowe po cenach niższych sprzedawać będzie.

W. P.

Z wolnej ręki są do sprzedania rozmaite Szafy ieszionowe iolszowe, Krzesła do spoczynku z poręczami saffianem wybite, Krzesła dla Dam do kąpiei mechaniczne, Kociół duży do wmurowania z kurkiem, Spluwaczki mosiężne na nóżkach, Szory ruskie na 4 konie. Widzieć ie można w Pałacu Łubińskich w Lokalu W. Filipensa, uH. Strausa.

W odległości mil 5 od Warszawy w folwarku Piekuty zwanym, w Powiecie Czerskim Gub: Maze; są do sprzedania Owce z czystej krwi Merynosów Hiszpańsko-Saskich pochodzące, Maciory rodne i iarlaczki, Tryki i tryczki do rozpłodu zdadne około 300 sztuk, oprócz maciorbrakowych i tegorocznych iagniąt, razem do sprzedania w cenie umiarkowanej; życzący nabycia onych, przed dniem 8 Czerwca na gruncie przed strzyżą, widzieć ie może i kupić z wełną lub postrzyżone.

Kantor Loterji Klasyecznej przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 780, ma zaszczyt przypomnieć grającym w też Loterje (którzy do 4ej klasy Losów nie wykupili), aby po wykupieniu onych, i za miانة na inne do 5tej klasy franko zgłosić się łaskawie

raczyli, gdyż utratę wygranej, iakaby padła na ich losy w 5ej klasie, sami sobie winni będą. **LOSÓW** Całych i Częściowych za opłatą 5ciu klass, w tymże Kantorze dostać można.

K. Tyc.



Przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 920, każdego czasu można wynająć **KONIE** z **POIAZDEM**, lub do własnego ekwipażu w drogę lub na spaceru. Wiadomość w tymże domu na dole, wchodząc do sieni po prawej ręce.

1/3 część Losu Nr 7,277, oraz 1/10 Nr 35,813, wziętych w Kantorze Epstejna, z klasy 4 loterji 51 zapisane na imie P. Łukasza i Lillienthala, zagubiono, znalazca niewłaściwie wykupił też 1/3 część do klasy 5, a zatem ostrzega się niniejszem, aby tenże niezwłocznie zgłosił się i odebrał stawkę z klasy 5, bowiem z wygranej paść mogącej, żadnej korzyści tak znalazca iak też kto kolwiek bąd mieć nie będą, tylko właściwym graczom w kontroli zapisanym, wypłaconą będzie, o czem iuż stosowne zastrzeżenie nastąpiło.



Z powodu wyjazdu, jest Dom maszyn murywanay, z Oficyną, czyniący rocznego dochodu blisko 3000 Złp. przy ulicy Príncipepalnej, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, to jest, ledwie 3cią część umówionej summy wyliczyć potrzeba, resztę zaś summy może być z dochodu na części roczne wypłaconą; dalsza wiadomość przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 789, w bramie na dole po lewej stronie.



Przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1782, zginał Piesek angielski kasztanowaty, pod gardłem biały, uszy gołe. Kto go odla pod Nr powyższy na 2m piątrze, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro 13 raz *Marnotrawca.*

Dziś w Kawiarni w domu Lillpopa pod Nr 600, przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómaczkiego, *Hauzer* i *Mittreijter* Tyrolczykowie Alpejsey, śpiewać i grać będą na Gitarach i Cytrach od godziny 6 do 10tej.

ORKIESTRA HERMANA dziś na Fokalu. Jutro w Oranżerji u Szulca w Powązkach.

W przyszłą Niedzielę dnia 3 Czerwca r. b. w Sali Tańców w domu P. *Flindt* przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 794 Lit: A. eksystującej, przybyła z Czech familja *Mytelbach*, poczawszy od godziny 6 wieczór, grać będzie gdzie dostać można różnych napoiów przy rychłej usłudze.

